

## **Zapis wypowiedzi ministra Michała Boni na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w dniu 30 listopada 2011 r.**

Polska myśląc o rozwoju musi uruchomić wszystkie możliwe energie i rezerwy rozwojowe. Energię obywateli, ale także różnego rodzaju instytucji i wspólnot: samorządów, organizacji pozarządowych, struktur rządowych. Bardzo ważne jest wspólne działanie wszystkich tych instytucji, wszystkich liderów. Dla nowo powstającego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji ta część samorządowa jest niezmiernie istotna, kluczowa.

Po pierwsze jednym z celów nowego resortu jest budowanie spójności administracji publicznej, rządowej i samorządowej. W takim sensie, żeby obowiązywały nas podobne standardy. To oznacza także próbę takiego myślenia o zasobach ludzkich i dobre zintegrowanie państwa.

Druga kwestia to sprawność i rzetelność konsultacji dotyczących wprowadzania w życie różnych projektów legislacyjnych. Aby nie proponować rozwiązań, na których realizację nie mamy środków. Jestem zwolennikiem nowych rozwiązań, ale lepsza jest prawda niż fikcja.

Trzecia kwestia dotyczy woli i zasady współpracy ogniw rządowych i samorządowych. Głównie na szczeblach lokalnych, regionalnych. Chciałbym, aby cyklicznie były organizowane spotkania z udziałem wojewodów i marszałków, aby warsztatowo o wielu sprawach dyskutować i szukać rozwiązań. Region z jego siłami rozwojowymi jest jeden. Gospodarzem regionu jest marszałek, który musi myśleć o wszystkich swoich współpracownikach, partnerach, m.in. prezydentach miast, ale także wszystkich tych, którzy są w sieci powiatowej i sieci gminnej. Styki współpracy wojewody i marszałka powinny być o wiele lepsze niż to jest dzisiaj i temu chciałbym poświęcić te warsztaty, aby budować synergii i szanse uzyskiwania lepszych wyników.

Czwarty element ważny dla nowego podejścia do działań Komisji Wspólnej to debata o sprawach systemowych. Chciałbym aby komisja była nie tylko miejscem bieżących konsultacji, ale aby pierwszy punkt posiedzenia był poświęcony jakiemuś tematowi systemowemu. Oczekuję propozycji tematów.

Wydaje mi się, że na pierwszym miejscu można umieścić programy rozwojowe i wykorzystanie środków unijnych, także w kontekście przyszłego okresu programowania. W pismach, które napłynęły do premiera w ciągu ostatnich dwóch miesięcy był to jeden z wątków, poruszanych przez marszałków i wiele ośrodków samorządowych.

**Po drugie myślę, że bez żadnej rewolucji - co chcę mocno podkreślić, żeby nie zrodziło się przekonanie, że jest tu potrzebna jakaś rewolucja - ale niewątpliwie po kilkunastu latach działania ustroju samorządowego wprowadzonego w 1999 r. potrzebny jest przegląd, analiza ustrojowa. Spokojna, rzeczowa debata na te tematy.**

Trzeci wątek dotyczy tego, co najbardziej bolesne i też najbardziej trudne, bo czas, w którym pracujemy jest trudny. To czas olbrzymich ryzyk finansowych, gospodarczych i nie ma łatwo dostępnych pieniędzy. Niemniej jednak są analizy prowadzone w różnych miejscach, m.in. w Ministerstwie Finansów. Musimy się spotkać w dyskusji dotyczącej dochodów, wydatków i finansowania.

Patrząc na uwagi, które napłynęły, uważam, że powinniśmy na nowo postawić problem funkcjonowania rynku pracy, funkcjonowania różnych instytucji i usług. Nie w miesiąc czy dwa, ale pewna innowacja, otwartość w tej dziedzinie byłaby potrzebna.

I wreszcie debata o systemie edukacji, całościowo, po kilkunastu latach od reformy edukacyjnej.

Komisja Wspólna Rządu i Samorządu ma jeszcze olbrzymie rezerwy odnośnie działań zapisanych w ustawie. Dostałem dzisiaj od pana prezydenta Majchrowskiego raport o działaniach Komisji Wspólnej i propozycjach korekty. Myślę, że to bardzo dobry punkt wyjścia. Celem jest to, żeby obywatele, klienci byli zadowoleni, a my żebyśmy umieli szukać nie tylko cięć, ale też prawdziwych oszczędności, efektywności w naszych działaniach.

Byłoby dobrze, aby po ustaleniu listy spraw systemowych, nad którymi warto dyskutować, moglibyśmy, może nie na najbliższym, zacząć nasze posiedzenia od dyskusji o jednym z problemów systemowych - nie wielogodzinnej, musi być ona poprzedzona wcześniejszymi analizami.

Szczegółowe obrady Komisji Wspólnej powinny zaczynać się od punktów wzbudzających kontrowersje. Obecność strony rządowej jest wtedy szersza. Sprawa sporna może dotyczyć np. ministra edukacji, ale potrzebna jest także obecność ministra finansów. Trochę to zakłóci wygodę resortów, bo do tej pory w porządku obrad były pakiety resortowe. Jeden przedstawiciel każdego resortu powinien być obecny do końca obrad, żeby móc przekazać pojawiające się sprawy.

Mam świadomość, że strona samorządowa składa się z przedstawicieli różnych organizacji, skupionych na metropoliach, na miastach, gminach, powiatach. Tu pracujemy wspólnie, ale chciałbym prosić państwa o to, żebyście w perspektywie najbliższego miesiąca pozytywnie odpowiedzieli na zaproszenia, które wystosuję chcąc spotykać się z przedstawicielami tych grup, po to żeby się dowiedzieć więcej niż jest możliwe na dużym forum.